GAZETA KRAKOWSKA

Nro 53.

Z KRAKOWA DNIA 3. LIPCA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Berlina d. 18 Czerwca.

Gazety tuteysze umieściły dwie odezwy Królewskie, wydane w Paryżu dnia 3 Czerwca, iednę do ludu, drugą do woyska, w których dziękuie im za okazane męztwo i wytrwałość w ostatniey woynie.

Daley umieściły też gazety własnoręczne listy Króla.

1) Do Kanclerza Barona Hardenberga, w którym dziękuiąc mu za iego usługi, wynosi go wraz z potomstwem do godności Xiążęcey, zachowuiąc sobie dać mu ieszcze inny dowod wdzięczności przez wyznaczenie dóbr dla niego i potomstwa.

2) Do Feldm. Bluchera. — Nadaie mu godność Xiążęcą pod imieniem Xcia Blüchera z Wahlstadt, a potomstwo iego, do godności Hrabiow z zatrzymaniem nazwiska Bluchera z Wahlstadt. Przyrzeka oraz wyznaczyć mu dobra.

3) Do Jenerała piechoty Yorka. — Wynosi go z potomstwem do godnosci Hrabiow, przyrzekaiąc wyznaczyć mu dochod z dóbr.

W podobnychże listach wyniół; Król do godności Hrabiow z obietnicą nadania dóbr: Jenerała piechoty Kleista z nazwiskim Kleista z Nollendorff; — Jen. piechoty Bülowa, z nazwiskiem Bülowa z Dennewitz; Jen. Gneisenau; —Jen. piechoty Hrabię Tauenziena z nazwiskiem Tauenziena z Wittenberga.

Ministra swoiego spraw zewnętrznych Hr. Goltz mianował Król W. Marszałkiem dworu, i orderem orła czarnego zaszczycił; Xcia Sayn-Wittgensteina mianował taynym Stanu i Policyi Ministrem, z zatrzymaniem urzędu W. Podkomorzego; taynego Radcę Stanu Schuckmana Ministrem spraw wewnętrznych; Jen. Maiora Boyen Ministrem woyny. Jeneralnemu Dyrektorowi Poczt Segebarthowi nadał tytuł Jaśnie Wielmożnego. Ministrowi Sprawiedliwości Kircheisen dał order orła czarnego.

W reskrypcie Królewskim pod d. 3 Czerwca do Barona Hardenberga wyraził Król, iż gdy dla rozmaitych okoliczności powrót iego do stolicy ieszcze spoźni się nieco, administracya kraiowa zostawać ma, iak dotąd, pod naywyższym tegoż Kanclerza dozorem i kierunkiem. — Mini-

sterium złożone z Ministrow Spraw Zewnęt: Sprawiedliwości, Skarbu i handlu, Woyny, Policyi, i Spraw wewnętrznych zbierać się ma raz, lub więcey ieżli potrzeba, w tygodniu, pod przewodnictwem Kanclerza. — Rada Stanu ma bydź także iak nayprędzey czynną.—Ustanowione pod czas woyny Guberniie woyskowe między Elbą a granicą Rossyyskąj, ustaią, i administracya onych do dawnych władz powraca. Zatrzymuią się ieszcze do nieiakiego czasu Guberniie woyskowe na lewym brzegu Elby.

Wyruszył ztąd do Francyi 12sty oddział jeńcow Francuzkich, złożony z 300 ludzi.

Z Kopenhagi d. 28 Maia.

W Anglii wyszło ciekawe pismo: *O stosunkach na Północy*, które w przeciągu trzech tygodni trzy razy przedrukowane było.

W Chrystyanii (w Norwegii) ziawiły się dwa proiekta do konstytucyi; ieden wydany przez naczelnego Kommissarza woiennego Sabelowa, a drugi przez Lektora Adlera i Swensena; oba są tak rozwlekłe, i zapuszczaia się w tak drobne szczegóły, że ie za xięgi praw uważać można. Pierwszy szczególniey zawiera osobliwsze artykuły, iako to naprzykład, aby założony był instytut dyplomatyczno-edukacyyny dla 12 przyszłych Posłow; Królowi wyznacza 100,000 talarow srebrnych rocznego dochodu. Wypracowaniem zaś prawdziwey Konstytucyi dla Norwegii zaymowała się Kommissya na ten koniec postanowiona w Eidswold, którey proiekt przyięty iuż od Seymu składa się z 11 nastepuiących artykułow: 1) Norwegiia ma bydź kraiem niepodległym. 2) Xże Chrystyan iest Królem dziedzicznym. 3) Narod postanawia podatki. 4) Władza prawodawcza iest przy Reprezentantach; władza sędziowska niepodległa; Król ma władzę wykonawczą, tudzież 5) prawo przebaczenia; 6) prawo wypowiadania woyny i zawierania pokoiu. 7) Wszystkie religiie są cierpiane, ale Zydzi nie będą wpuszczani do kraiu. 8) Wszystkie stany należą do konskrypcyi. 9) Niema żadnych osobistych ani dziedzicznych prerogatyw; niema szlachty. 10) Obywatele prawnie tylko mogą bydź więzieni i sądzeni. 11) Wolność druku nieograniczona.

D. 19 Kwietnia obrany był Xże Chrystyan 80 głosami (Królewicz Szwedzki miał 11, a Wedel-Jarlsberg 4 głosy, tenże przy obraniu Następcy tronu Szwedzkiego miał także 2 głosy.) Xże Chrystyan nie przyiał ieszcze uroczyście korony.

Stosunki nasze ze Szwecyą nie są naylepsze, i dla tego czynią się tu przygotowania wzniecaiące obawę; z tem wszystkiem spodziewaią się, że pokoy będzie zachowany. Zadanie Królewicza Szwedzkiego ciągnienia z woyskiem przez Daniią miało bydź odmowione; zapewne także rząd nasz nie zechce ogłosić Xcia Chrystyana za odpadłego od następstwa tronu, chociaż nie odmowi współdziałania swego iakim kolwiek bądź sposobem, aby Szwecya odebrała Norwegiią.

Jenerał Waltersdorf ma bydź przeznaczony iako Poseł Duński do Francyi przy Ludwiku XVIII.

Z Londynu d. 14 Czerwca.

Dway wysocy Monarchowie, którym Europa nieskończenie iest obowiązana, d. 6 b. m. wysiedli w Dower na ziemię W. Brytanii. Z Cesarzow Rossyyskich drugi

odwiedza Angliią, (*) lecz pierwszy z Królow Pruskich.

Oto iest w krotkosci co zaszło od przybycia NN. Cesarza Rossyyskiego i Króla Pruskiego do Anglii:

D. 6 popołudniu o godzinie 1 wypłynęli oba Monarchowie z Boulogne. Królewicz Xże Klarencyi zaprowadził obu Monarchow na admiralski okręt Impregnable, na którym kilka pokoiow było dla nich nayprzepyszniey i naywygodniey urządzonych. Reszta floty składała się z fregat Jason, Rinaldo, Monarchini, Królewny Karoliny, 5ciu innych woiennych okrętow i kilkunastu szalup. Przy pomyślnym, ale potężnym zachodnim wietrze ukończona została przeprawa około godziny 5tey; wszelako dla ubytku wody okręt Impregnable musiał zarzucić kotwice i na łodziach przewożono podrożnych. Na miałczyznie rozbito most, po którym Monarchowie suchą nogą na ląd wyszli. Przygotowania te zabrały iednak półtory godziny czasu; dla burzy i ubytku wody nie można było zbliżyć się do mieysca na wylądowanie przeznaczonego, i było iuż w pół do siodmey gdy wysocy Cudzoziemcy weszli na ziemię Angielską. Wszystek lud okrętowy otrzymał w podarunku 20,000 f. szt. (800,000 złp.) Na brzegu byli Monarchowie od przeznaczonych do ich usług Szambelanow Lorda Jarmouth i Bentink, i Hrabiego Roszlyn w imieniu Xcia Rejenta powitanemi. Królowi Pruskiemu towarzyszyli: Królewiczowie Następca tronu, i iego brat młodszy, Xże Wilhelm (synowiec Królewski), Xże Wilhelm brat Królewski, Xże August Pruski, Feldmarszałek Xże Blücher, Kanclerz stanu Xże Hardenberg, Szambelan Baron Humboldt, &c. Cesarzowi Alexandrowi: Xże Adam Czartoryski, Hrabia Nesselrode, Baron Anstetten, Jenerał Czerniszew, nadworny Lekarz Wyllie, &c. D. 5 ieszcze w wieczor przybyli do Dowru Xże Metternich, Rossyyscy Jenerałowie Barclay de Tolli, Platow i Hrabia Tolstoy, a d. 6 rano Xże Henryk Pruski, brat Królewski.

Dla Cesarza Rossyyskiego naięty był w Dowrze przez iego posła przy dworze Angielskim Hrabiego Lieven osobny dom, dla Króla Pruskiego i iego familii inny był przygotowany. Oba Monarchowie z swoią familiią i orszakiem iedli obiad u Królewicza Xcia Klarencyi. Reszta dworu iadła u Lorda Jarmouta. Cesarz Alexander doznał pod czas przewozu nieco ckliwości, które nieoddzielne są od podroży morskiey, ale za wysiędzeniem na ląd ustały. Król Pruski uniknął ich, ponieważ naywięcey na przod okrętu bawił, dla przypatrzenia się burzliwemu morzu.

(*) W Styczniu 170 roku Piotr I. popłynął z własnem poselstwem z Hollandyi do Anglii. Król Wilhelm III, wysłał po niego swoy statek z dwiema woiennemi okrętami. Cesarz nie przyiął ofiarowanego mu w zamku mieszkania, ale obrał sobie w Depfort, gdzie własnemi rękami pracował nad woiennym okrętem. Jedynym iego towarzyszem był Jenerał Le Fort. Król Wilhelm chętnie pozwolił mu zaciągnąc do swey służby Angielskich cieślow okrętowych, i t. d. Jeometra Ferguson z Szkocyi poiechał z nim, gdy na koncu Maia 1708 roku opuścił Angliią. Na okręcie, który mu Wilhelm darował, powiozł do Rossyi z sobą 3 okrętowych kapitanow, 25 kapitanow kupieckich okrętow, 40 porucznikow okrętowych, 30 chirurgow, 250 kanonierow, 300 rzemieślnikow. Naypięknieysze widowisko, które mu Król Angielski dał i mogł dać, było wystawienie bitwy morskiey. Przez wdzięczność dał Margrabi Carmarthen pozwolenie wprowadzania tytuniu do Rossyi. Do tey chwili palenie tytuniu było w Rossyi za grzech poczytane.

D. 7. Wszystko było do wyiazdu Monarchow z Dower przygotowane. Miał on o 9tey z rana nastąpić; w Canterbery, na przeciwko dawnego katedralnego kościoła było śniadanie przygotowane. Most pod Rochester na Midwai był iuż przyozdobiony; liniiowe okręty przy Chatam pod żaglami. Na całey drodze były okna Rossyyskiemi, Pruskiemi i Angielskiemi banderami przyozdobione. Cały gosciniec 72 mil (14 Niemieckich) wynoszacy, zapełniony był ludem. Wszystko oczekiwało spokoynie godziny 6 wieczorney, o którey miał wiazd nastąpić, gdy o 3ciey rozeszła się wiadomość, że oba Monarchowie, którzy o 4tey z rana inkognito wyiechali z Dower, znayduią się od 2 godzin w Londynie.

Cesarz Alexander poiechał w czterokonnym powozie swoiego posła Hrabiego Lieven bez naymnieyszey powierzchowney ozdoby, i o godzinie w pół do trzeciey wysiadł rownie niepoznany do pałacu w Pultney (gdzie iego siostra Xżna Oldenburska mieszka. Na wschodach potkał go Xże Gagarin, który zaraz się wrócił i dał Xżnie znać, która uściskała go przy zewnętrznych drzwiach. On ucałował iey małego syna, Xcia Alexandra. Zaledwo kwadrans z sobą zabawili, gdy iego przybycie stało się głośnem; Cesarz pokazał się zgromadzonemu ludowi z balkonu, który go radosnie powitał. O godzinie w pół do piątey poiechał Cesarz z Hrabią Lieven i w iego powozie do Xcia Rejenta, który go serdecznie, ale rownie, stosownie do iego życzenia, cicho przyiał. Ztamtad powrocił Cesarz do swey siostry, i dopiero w powrocie spotkał przeznaczony na assystencya dla siebie szwadron gwardyi. Wieczerzą sam tylko Cesarz iadł z swoją siostra, ale ulegaiąc natłokowi ludu, pokazywał się kilkokrotnie aż do 11tey z balkonu. W części Królewskiego pałacu St. James, którą Królewicz Xże Kumberlandyi zaymuie, przygotowane były dla Cesarza apartamenta, i tam aż do godziny 8 w wieczor czekała przeznaczona na służbę u niego jazda, rozumiano bowiem, iż tymczasowo tylko do swey siostry wysiadł, i tam się przeniesie, ale potem kazał odpowiedzieć, iż nie przyymuie tego mieszkania.

Król Pruski przyiechał w pocztowym powozie, rownie niepoznany iak Cesarz, około godziny 3ciey do przygotowanego dla niego mieszkania w domu Królewicza Xcia Klarencyi, gdzie szambelani, Królewska liberya i straż honorowa na niego czekali. O 4tey w towarzystwie tylko iednego adjutanta odwiedził Xcia Rejenta, gdzie tak iak Cesarz bez wszelkiego obrzędu był przyięty i zabawił pół godziny. Za powrotem do siebie odwiedzili go Xże Oranii i Xże Oldenburski, a on odwiedził potem na przeciwko swoiego pałacu mieszkaiacych Królewiczow Xiestwo Jorku. O 9tey w wieczor przyiechał Królewicz Następca tronu do mieszkania swoiego oyca.

Oba Monarchowie przyzwyczaieni do obozowego życia i odwykli od wygod, nie używaią wiele przygotowanych dla nich sprzętow. Zamiast na przygotowaney pościeli, sypia Cesarz na własnym materacu; Król Pruski rozkazał z sypialnego swoiego pokoiu wszystkie kosztowne sprzęty wynieść; zostawił tylko stolik i krzesło i sypia na swoim materacu i skorzanych poduszkach.

Dnia tego iadł Cesarz obiad u swoiey siostry, Xżny Oldenburskiey, a Król Pruski z swoia famiuią, Xiążętami Meklenburskim, Oranii, Królewiczami Xciem Jorku i Kambridgi, &c. u Xcia Rejenta.

D. 8. Nazaiutrz rano o godzinie 7mey ogladał Cesarz z swoią siostrą Wielką Xżną Katarzyną (Xżną Oldenburską) ogrody Kensington. Gdy J. C. Mość przez Hydepark przeieżdzał, kazał się zatrzymać i przypatrzył się cwiczącym się tam rekrutom. Tegoż duia ogladał Cesarz opactwo Westminsterskie i iego okolice. O 1wszey popołudniu udał się Cesarz w powozie Xcia Rejenta, przy assystencyi honorowey straży, do pałacu St. James. (*) Lord Jarmouth towarzyszył J. C. Mci iako szambelan. Przeszło przez 3 godziny odbierał tam Cesarz hołd od pierwszych osób stolicy. O 2giey przybył tam Xże Rejent w towarzystwie Królewicza Xcia Jorku i Lorda Castlereagh. Xże Rejent miał na sobie marszałkowski mundur i ozdoby orderow podwiazkowego i S. Andrzeia. Cesarz przyiął go u wschodow. Wszystkie osoby stawiane były przed Cesarzem przez iego szambelana i posła; znaydowali się pomiędzy niemi Ministrowie Angielscy, posłowie zagraniczni, obcy Xiążęta i officerowie. Po pół godzinney audyencyi powrocił J. C. Mość do domu Pultney; Xże Rejent odprowadził go do wschodow.

Xże Rejent odwiedził po Cesarzu Króla Pruskiego. Za nim iechała znaczna liczba cudzoziemcow, pomiędzy któremi znaydował się także Hrabia Platow. Gwardya piesza stała w prawdzie dwiema szeregami, ale lud nie był do wstrzymania, wszędzie przedzierał się, chwytał i ściskał za rękę Hetm. Platowa. Król Pruski otoczony był Xiążętami krwi swoiey; stał także przy nim Feldmarszałek Blücher; i miał na sobie order orła czarnego z wizerunkiem Xcia Rejenta.

Tegoż dnia o godzinie 5 po połuduiu były u Królewey pokoie. Cesarz udał się tam z Xżną Oldenburską. Potem stawionemi przed Królową byli Xiażęta Metternich i Radziwiłł. O w pół dosiodmey przyiechał Król Pruski z swoiemi Xiążętami i w towarzystwie Lorda Bentink.

O godzinie 7mey udała się Królowa na obiad do Xcia Rejenta do Carletonhouse, na którym znaydowali się Cesarz Rossyyski z swoia siostra, Król Pruski z swoiemi Xiażętami, Królewiczowie Następcy Bawarski i Wirtemberski, Xże Następca Oranii, Królewicz Xże Jorku z swoią małżonką, Królewiczowie Xiążęta Kentu i Kambridgi, Xże Karol Meklenburski, Xiężniczka Karolina (córka Xcia Rejenta) Xżna Zofiia Glocestru i Xże Radziwiłł. Kolumnady Carletonhouse były naywspanialey oświecone. Facyata wystawiała szereg palmowych drzew z zielonemi liściami; w odstępach pomiędzy niemi widzieć się dały laurowe wieńce z cyframi panuiących Domow Austryi, Rossyi, Prus i Francyi.

D. 9. Wczoray oglądał Cesarz z swoią siostrą kościoł S. Pawła i przyięty był od Biskupa Londyńskiego i Herefordskiego. Ztamtąd udał się do Towru; obeyrzał część portu, w którey stawaią okręty wschodnio-indyyskiey kompanii, i inne zakłady.

O godzinie 2giey popołudniu przyiął Xże Rejent w Carletonhouse obu Monarchow, Xiążęta zagraniczne, Xiężęta braci swoich, i znakomitszych Anglikow. N.

(*) Cesarz przestał na mieszkaniu u Xżny Oldenburskiey, ale w przeznaczonym dla niego apartamencie w St. James dawał audyencye.

Cesarz miał na sobie mundur Angielski i ozdoby podwiązkowego orderu, a N. Król Pruski mundur gwardyi. Oba Monarchowie przyymowani byli z honorami żwoyskowemi. Xże Rejent miał na sobie zagraniczny mundur i wyszedł przeciw nim aż do bramy pałacowey. Xże Rejent złożył potem kapitułę orderu podwiązkowego, która pamiętną będzie w rocznikach Angielskich. Herold wprowadził kawalerow i urzędnikow do sali, w którey nie było ieszcze tak licznego zgromadzenia. Xże Rejent w wielkim ubiorze, maiąc po prawey ręce Cesarza Rossyyskiego, który znaydnie się iuż w liczbie kawalerow, i miał na sobie kawalerski płaszcz, którego ogon niosł Lord Jarmouth, wszedł do sali i usiadł na krześle obok tronu. Cesarz Rossyyski usiadł po prawey iego stronie, a po lewey stało dla Króla Pruskiego przeznaczone krzesło, gdy zostanie kawalerem. Biskup Saliburski przeczytał uchwałę, mocą którey Król Pruski mianowany iest kawalerem orderu, oddaiąc z tego powodu sprawiedliwość iego przymiotom. Król Pruski wprowadzony był przez Xiążęta Jorku i Kentu; Xże Rejent zawdział na niego znaki orderu, uściskał go, co wszyscy kawalerowie uczynili, i kazał go na przeznaczone dla niego krzesło zaprowadzić. Potem czytał kanclerz inną uchwałę, mocą którey Cesarz Austryacki mianowany iest kawalerem orderu i od formalności wprowadzenia uwolniony. Trzecią uchwałą Hrabia Liwerpool i Vicehrabia Castlereagh przyiętemi zostali członkami orderu i wprowadzonemi. Nakoniec przeczytał kanclerz czwartą uchwałę, mocą którey nikt nie może bydź za członka orderu przyięty, wyiąwszy Królewiczow, poki stosownie do statutu liczba kawalerow nie zmnieyszy się do 25.

Po skończoney kapitule wprowadzony był Lord Prezydent Londynu i członki rady mieyskiey do tronowey sali i złożyli Xciu Rejentowi życzenia z powodu zawartego pokoiu, które Xże Rejent łaskawie przyiął i na nie odpowiedział.

D. 10. Dziś rano poiechali Cesarz Rossyyski i Król Pruski do Ascot, dla przypatrzenia się wyścigom konnem. W drodze zatrzymali się w Richemond i Cesarz wyznał, iż co do położenia, nie widział pięknieyszego mieysca. Wyiechawszy z Richemond oddzielili się Monarchowie od siebie przez błąd postyliona, ale wkrotce znowu się ziechali. Gdy o godzinie 1wszey przybyli na plac wyścigow, byli od tysiącznych widzow radosnemi okrzykami powitanemi. Z Cesarzem przyiechała Xżna Oldenburska &c. Byli tam obecnemi oprocz Królowey, Xcia Rejenta, Xże Oranii, Xże Walstadt (Feldm. Blücher), Hetman Platow, &c. Wyścigi ukończyły się o godzinie 4. Jeden z koni Xcia Rutland odniosł pierwszą nagrodę. Nayiaśnieysze osoby iadły potem razem obiad u Królowey w Frogmore, niedaleko Windsoru, u stołu na sto osob nakrytego, i około północy do Londynu powrociły.

D. 11. Oglądał N. Cesarz z swoią siostrą, Xciem Oranii, &c. bank Angielski, kazał sobie pokazać całe urządzenie, i oświadczył, iż to co widział, potwierdza zupełnie chwałę, która Anglii to urządzenie u całego świata iedna. J. C. Mość raczył potem przyiąć zaproszenie na śniadanie u Dyrektorow banku.

O godzinie 5 popołudniu udał się J. C. Mość do apartamentow Królewicza Xcia

Kumberlandvi, gdzie Lord Prezydent Londynu z członkami rady miey kiey podał mu adress powitania, na który Cesarz odpowiedział w Angielskim ięzyku iak następuie:

" I ziękuię wam za ten uprzeymy i pochlebny adress. Od dawna było moiem życzeniem odwiedzić ten kray, i tem miley mi teraz znaydować się pomiędzy wami, że po chwalebney woynie Europa otrzymała pokoy, który, iak się spodziewam, długo trwać będzie dla szczęścia rodzaiu ludzkiego Zapewniycie waszych współobywateli, iż narod Angielski zawsze moy szacunek posiadał. Postępowanie iego w czasie długiey i trudney zakończoney teraz woyny wznieciło moie i całego świata podziwienie. W woynie byłem wiernym zprzymierzyńcem Anglii; w pokoiu pragnę bydź zawsze iey przyiacielem „

Potem udał się Lord Prezydent z całym orszakiem do Króla Pruskiego i podał mu podobnyż adress, na który J. K. Mość łaskawie odpowiedział.

W tymże dniu handlowa Rossyyska kompania podała obu tym Monarchom adressy. Obrzędy te zatrudniły Monarchow aż do godziny 8mey, o którym czasie udali się do Lorda Liwerpoola, gdzie razem z Xciem Rejentem iedli obiad. Po godzinie 10tey udali się na operę Włoska. Do teatru taki był nacisk, iż sprzedaiący bilety uciec musieli i niewiele osob zapłaciło bilety. Gdy oba Monarchowie weszli do loży, wszyscy widzowie powstali i radosnemi okrzykami ich powitali. Żądano śpiewu " Boże zachoway Króla „ i wszyscy widzowie narodową tę pieśń spiewali. Xże Rejent znaydował się razem z Monarchami w iedney loży. Po skończonem śpiewaniu pokazała się w swey loży Xżna Walii przepysznie ubrana (małżonka Xcia Rejenta), która kilkokrotnemi okrzykami powitana została. Xże Rejent stanął i trzykrotnie iey się ukłonił, co ona nawzaiem z uprzeymością uczyniła. Widok ten sprawił w widzach nie do opisania radość. Cesarz Alexander i Król Pruski ukłonili się także Xżnie Walii. Xże Wahlstadt znaydował się bez munduru w loży; lecz poznano go wkrotce, i okrzykami radości powitano tego bohatyra. Po operze iedli Monarchowie wieczerzą u Lorda Castlereagh, gdzie do godziny 4tey z rana bawili.

W niedzielę d. 12 znaydowali się na nabożeństwie Król Pruski w Westminsterskim kościele, a Cesarz Alexander w Rossyyskiey kaplicy. O godzinie 2giey popołudniu udali się Monarchowie konno z orszakiem przeszło 100 osob do Hydepark. Wszystkie powozy i konie stolicy zdawały się tam bydź zebrane. Natłok około Xcia Wahlstädt tak był wielki, iż przymuszony był zsiąśdź z konia i udać się do ogrodu Kensington, lecz i tam nie uchronił się ciekawey publiczności.

Wczoray d. 13 wsiedli wysocy goście na statki i popłynęli do Woolwich, gdzie obeyrzeli nowy liniiowy okręt Nelson o 120 działach, zbroiownią i warsztat. Czyniono tam także doświadczenie dzielności rac Kongrewskich w obecności ich wynalazcy.

Dziś d. 14 wyiechali oba Monarchowie do Oxfordu, i iest to nieiako pierwszy dzień ich wypoczynku po ustawicznych w Londynie oznakach radości.

W Portsmucie poczynione są przygotowania do wystawienia morskiey bitwy. Xże Rejent towarzyszyć im tam będzie

W przyszłą sobotę daie miasto Londyn wielką ucztę na ratuszu dla Monarchow.

Co wieczor był Londyn aż do d. 12 naypięknìey oświecany.

Wczoray podany został parlamentowi rachunek tego rocznich wydatkow; wynoszą one 75,624,000 (w które wchodzą 4,200,000 f. szt. posiłkowych pieniędzy.)

Rada mieyska Londynska postanowiła Xcia Wahlstädt Feldmarszałka Blüchera, Feldmarszałka Barclay de Tolly i Hetmana Platowa udarować szpadami wielkiey wartości.

Z Paryża d. 14 Czerwca.

Uroczystość koronacyi odbędzie się d. 25 Sierpnia w dniu S. Ludwika. Mowią, iż Król mianować będzie w tym dniu 46 nowych parow.

Słychać tu, iż prefektury maią bydź zniesione, a na ich mieysce intendentury znowu zaprowadzone. Przynaymniey tak proiektowano.

Prezesem izby deputowanych mianował Król P. Laine.

Względem obchodzenia świąt i niedzieli weszło tu od policyi powszechne rozporządzenie. Wszelkie publiczne roboty, wykładanie towarow, i t. d. iest w tych dniach zabronione.

Były minister morski Bertrand de Molleville, autor historyi rewolucyi, którego Ludwik XVI. szczególniey szacował, powrocił do Paryża.

Kardynał Maury, któremu Papież odebrał biskupstwo Montefiaskone, i P. Aubignon, dyrektor policyi w Hamburgu wydali na swoią obronę pisma, które nikogo z niewiernych nie nawrocą.

Cmentarz, na którym pochowane są zwłoki Krola Ludwika XVI, Królowey iego małżonki i Krolowny Elżbiety, kupiony został od P. Ducloseau, aby go kiedys oswobodzoney zwrocić oyczyznie. Pobożny i wierny właściciel kazał tam prosty postawić nagrobek, gdzie codziennie z swoiemi corkami chwilę bawił. Na kilka dni przed wyiazdem odwiedził Krol Pruski z uszanowaniem ten nagrobek i udarował P. Ducloseau na dowod swoiego szacunku medalem, z wizerunkiem Króla na iedney, a napisem " wierność i miłość, na drugiey stronie. Do tego daru dołączony był w nader łaskawych i czułych wyrazach list.

W Boulogne oglądał Cesarz Rossyyski wszystkie osobliwości, a nawet były oboz pod Boulogne pieszo. Wszędzie zbiegało się mnostwo ludzi i witało radosnemi okrzykami Monarchę. Chciano ich rozpędzać, ale Cesarz nie dopuścił mowiąc: " Nigdy mi się Francuz nie naprzykrzy.,,

Na liście parow nie znayduią się Marszałkowie Jourdan, Massena, Soult, Brune, Wiktor, Davoust i Vandamme.

Z Madrytu d. 24 Maia.

Zapewniaia, iż po wielu naradzeniach między Lordem Wellingtonem i członkami nowego rządu, w których Król naywięcey pokłada zaufania, podpisał Król oświadczenie, którem się obowiązał zwołać w iak naykrotszym czasie prawe zgromadzenie stanow. Lord Wellington iest tu nie tylko iako pełnomocnik W. Brytanii, ale wszystkich sprzymierzonych Mocarstw uważany.

PP. Labrador i Lardizabal mianowanemi są przez J. K. Mość radcami stanu. Pierwszy był dawniey posłem w Toskanii, a drugi radcą przy naywyższym trybunale w Kastylii; pisał on dzieło o kryminalnem prawodawstwie i był długo w niełasce u Karola IV.

DODATEK
DO N^{ro} 53.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 3 LIPCA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Nancy d. 12 Czerwca.

Zarody woyska Polskiego, pod dowodztwem Jenerała Sokólnickiego, przechodząc przez miasto tuteysze, postanowiły oddać uroczysty hołd pamiątce Stanisława Króla Polskiego. W kościele, w którym znayduią się wspaniałe nagrobki tego Monarchy i iego *Małżonki*, na ten koniec iak nayokazaley przybranym, Biskup tuteyszy odprawił dnia wczorayszego żałobne nabożeństwo, na którem znaydowali się waleczni ci woiownicy Polscy, pierwsze władze i liczni mieszkańcy miasta. Po odprawioney służbie Bożey miał Jenerał Sokolnicki przy grobie Króla Stanisława czułą mowę, która nayglębsze na wszystkich słuchaczach sprawiła wrażenie. Na którą Prefekt odpowiadaiąc, wyraził wdzięczność Lotaryńczykow ku Królowi, Iobroczyńcy i wiecznemu ich żalu przedmiotowi. Uczucia te nową nadaią moc przywziązaniu ich ku Ludwikowi XVIII. wnukowi i godnemu dziedzicowi cnot Stanisława Leszczeńskiego, Króla Polskiego.

Z Wiednia d. 25 Czerwca.

Gdy wszystkie prowincye Austryackiego Cesarstwa posłały deputacye do stolicy, dla złożenia N. Cesarzowi hołdu swoich życzeń, raczył ie J. C. K. Mość d. 22 b. m. o godzinie 11 przed południem w obrzędowey sali przyiąć. N. Cesarz i Król otoczony od naywyższych władz nadwornych i kapitanow gwardyi, miał z tronu następuiącą przemowę do deputowanych:

"Po wieloletnich ofiarach i cierpieniach widzę nakoniec wdługo pożądanym dniu deputowanych od wiernych moich prowincyy zgromadzonych przy tronie, którego od wiekow podstawami są miłość i nieskożona wierność moich poddanych. Dzień dzisieyszy iest dla mnie dniem nayszczęśliwszym w życiu moim. Pokoy świata iest zawarty; udzieli on znowu spokoyności i szczęścia błogosławionem moim kraiom. Wy wierni moi poddani dopełniliście w zupełności obowiązkow waszych względem mnie i oyczyzny. Serce moie daie mi świadectwo, iż i ia moich dopełniłem. Stale i nieustraszenie znosiliśmy przykry ciężar dwudziesto letniey pustoszącey woyny. Lecz iuż się ukończyła; złe iest z korzeniem wyrwane; wierność, stałość moich ludow, waleczność zwycięzkiego mo-

iego woyska dokazały tego, co prawie zdawało się bydź niepodobnem. Potomkom naszem zostawiamy chwalebny przykład; błogosławić będą nasza wytrwałość. Z wdzięcznością uznaię, co w wszystkich częściach moiey Monarchii czynionem było dla utrzymania i przywrocenia całości. Szczególnieysze czynią mi ukontentowanie czułe dowody wierney przychylności, które codziennie odbieram nawet od oderwanych od dawna od moiego państwa, a teraz znowu przyłączonych prowincyy. Im boleśnieyszy był rozdział, tem przyiemnieysze iest przekonanie, że moie dzieci pod żadną zmianą stosunkow nie zapomniały swoiego oyca. Pozostaią nam do zagoienia głębokie rany; lecz kilka lat spokoyności one zagoią. Przy duchu, który dotąd ożywiał moią Monarchiią, który, iak z pewnością po moich ludach sadzę, nadal ożywiać ią będzie, wszystko, choćby naytrudnieyszem było, stanie się łatwem. Doświadczyliście nieszczęścia, okażcież teraz, iż umiecie kosztować szczęścia. Kochaycie państwo, którego iesteście członkami; kochaycie wasza oyczyznę, ufaycie waszemu Monarsze i nie zapominaycie nigdy, iż powszechne wasze dobro iest iedynym celem moiego życia.,,

Po tey mowie, która naygłębsze sprawiła wrażenie, oddalił się N. Cesarz do izby tayney rady, gdzie dawał audyencye poiedenczem deputacyom.

N. Cesarzowa pod czas uroczystey audyencyi miała z C. K. familiią osobne siedzenie w obrzędowey sali.

Od Galicyi są deputówanemi: Jan Kanty Stadnicki, C. K. aktualny tayny Radca i Szambelan; Hrabia Osoliński, C. K. aktualny tayny Radca; Antoni Hrabia Lanckoroński, C. K. aktualny tayny Radca; Ludwik Xże Jabłonowski, komander Ces. Austryackiego orderu Leopolda; Stanisław Hrabia Mniszek, C. K. Szambelan; Ignacy Hrabia Krasicki; Xawery Hrabia Starzeński; Stanisław Broniewski; X. Stocki, Officyał Arcybiskupa Lwowskiego, i Jan Hoffman, magistratualny Radca i dowodca zbroynych obywatelskich korpusow we Lwowie. Na czele tey deputacyi znaydował się Gubernator królestw Galicyi i Lodomeryi, Piotr Hrabia Goess, iako prezes stanow.

N. Cesarz w dowod swey przyiaźni dla Xcia Rejenta Angielskiego posłał mu order Złotego Runa i uwolnił go od przysięgi, którą tylko katoliccy kawalerowie wykonywaią. Mianował go oraz szefem Austryackiego pułku huzarow, który nosić będzie nazwisko pułku Xcia Rejenta Angielskiego.

C. K. Minister związkow zagranicznych Xże Metternich i C. K. poseł przy dworze Angielskim, Hrabia Meerveldt, mieli szczęście na audyencyi d. 8 b. m. oddać Xciu Rejentowi pierwszy znaki powyższego orderu, drugi własnoręczny list N. Cesarza.

Z Berlina d. 25 Czerwca.

Z prywatnych listow odebranych przez przybyłego tu dziś gońca, który d. 15 b. m. z Londynu wyiechał, dowiaduiemy się, iż wysocy Monarchowie Cesarz Rossyyski i Król Pruski zamyślaią do 23 lub do 24 Czerwca w Londynie zabawić. N. Cesarz uda się potem przez Hagę do Karlsruhe, a N. Król przez Boulogne i Dijon do Neufszatel, którey to prowincyi żaden ieszcze Monarcha Pruski nie odwiedził. Oba Monarchowie ziechać się znowu maią w Karlsruhe lub w Monachium lub w Wiedniu.

Z Włoch d. 8 Czerwca.

Cesarzowa Marya Ludwika uroczyście w Parmie d. 6 b. m. została Monarchinią tego kraiu ogłoszoną, i tymczasowy rząd postanowiono.

Wysłany na żądanie Korsykanow od Lorda Bentink do Bastia Angielski Jenerał Montresor wydał tam następuiące obwieszczenie:

" Ochotni Korsykanie! Dla waszego uspokoienia uznaię zapotrzebne uwiadomić was, iż na mocy zawartey między Angliią i Francyą umowy, Korsyka w niewielu dniach dostanie się pod panowanie N. Króla Ludwika XVIII. Tym końcem ziedzie tu niebawnie nadzwyczayny pełnomocny kommissarz Królewski, dla zaprowadzenia takich urządzeń, iakie teraz Francyą szczęśliwą czynią. Tymczasem każdy urzędnik, którego tymczasowo ustanowiłem, ma doznawać posłuszeństwa; każde zprzeciwienie się lub wyłamywanie z pod teraźnieyszego porządku będzie surowo karane. — W głowney kwaterze Bastia d. 31 Maia 1814.

C. T. Montresor, jen. major.

Podług doniesień z Portoferaio, stolicy wyspy Elby, pod d. 6 Czerwca dało się tam czuć dnia tego dosyć mocne wstrząśnienie ziemi; niezrobiło wprawdzie żadney szkody, ale wszystkich strachem przeraziło. Dnia tegoż przybyła tam Xżna Paulina Borghese, siostra Napoleona Bonapartego, który zupełnie iest zdrowy, i codziennie przeieżdża się konno, powozem lub po morzu pływa. Codziennie nadchodzą tam ieszcze iego ekwipaże i rzeczy.

U dworu Neapolitańskiego był d. 24 Maia wielki bal, który napływ celnieyszych mieszkańcow miasta, znaczna liczba cudzoziemcow, Austryakow, Rossyanow, Anglikow i t. d. iako też ustawiczna obecność Króla i Królowey świetnym czyniły. D. 29 Maia odprawił Król popis z gwardyą swoią, osadą Neapolu i częścią powracaiącego z kampanii woyska.

Z Bruxelli d. 11 Czerwca.

Królewsko-Pruski korpus pod rozkazami Jenerała Hrabiego Bülow, który dotąd stał w Flandryi, ma przez nasze miasto przeciągnąć i udać się za Ren. W niebytności będącego w Londynie Jenerała Bülow, dowodzi tym korpusem Jenerał Borstel. Część Angielskiego woyska, która tu stoi, uda się do Flandryi, a zastąpi ią osada z Antwerpii. W ostatniem mieście sprzedano materyały okrętowe za bezcen. W porcie tamteyszym znaydowało się 17 nieukończonych okrętow, które teraz rozbieraią. Port ten kosztował Francyą kilka set milijonow frankow.

Korpus Jorka uda się w Luxemburskie.

Gdy w d. 9 Lipca roku 1794 (przed 20 laty) weszły woyska Francuzkie do naszego miasta, dowodzili niemi Jenerałowie Jourdan, Pichegru, Moreau, Bernadotte i Kleber. Jakże rożny los spotkał tych pięciu Jenerałow!

DONIESIENIA.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek Rezolucyi JW. Prezesa Tryb. Cyw. I. Instancyi Deptu Krak. pod d. 28 Czerwca r. b. do Nr. 1637 zapadłey, Woytostwo Rybna w Powiecie i Depart. Krak. sytuowane, do Massy spadkowey po niegdy ś. p. Kazimierzu i Teressie Jaroszewskich małżonkach pozostałey należące, przez publiczną licytacyą w dniu 12 Lipca r. b. w Kancellaryi podpisanego przy ulicy Floryańskiey pod Nr. 537 o godzinie 9 z rana odbywać się maiącą, w trzechlet-

nią dzierżawę więcey nad uchwaloną przez Radę familiyną Summę szacunkowa rocznego czynszu dzierżawnego Zp. 3000 w srebrney grubey Courant monecie daiacemu wypuszczone zostanie, pod warunkami, które każdego czasu u podpisanego przeczytać można. Wszyscy zatem chęć zadzierżawienia maiący, opatrzywszy się w vadium 10tą część summy szacunkowey wyrownywaiące, w dniu godzinie i mieyscu wyznaczonych znaydować się zechcą. — W Krakowie d. 29 Czerwca 1814.

Antoni Szałowicz N. P. D. K.

Niżey podpisany do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek Rezolucyi JW. Prezesa Tryb. Cyw. I. Inst. Deptu Krak. pod dniem 28 Czerwca r. b. do L. 1637 zapadłey, ruchomości po ś. p. Kazmierzu i Teressie Jaroszewskich małżonkach w sprzętach domowych, pościeli, bieliźnie, cynie, miedzi, mosiądzu, srebrze, zegarkach, i niektórych kleynocikach, pozostałe, przez publiczną licytacyą tu w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod Nr. 97 na dole odbywać się maiącą dnia 18 Lipca o godzinie 9tey z rana i 3ciey z południa za gotową srebrną kurant monetę sprzedawane będą. W Krakowie dnia 29 Czerwca 1814.

Antoni Szałowicz, Not. Publ. Dep. Krak.

Ponieważ w dniu 19 Czerwca r. b. w Dziaduszycach i Słupowie w Powiecie Miechowskim w Gminach i t. d. leżących dobrach dla założoney oppozycyi przez JW. Jana Nep. Hrabię Grodzickiego pomienionych dobr Dziedzica w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 486 mieszkaiącego, licytacya do skutku niedoszła, że zaś też oppozycyą Wys. T. C. P. I. D. K. wyrokiem swym w dniu 18 m. i r. b. zapadłym co do roczney pańszczyzny i zboża na pniu, którego w samym Słupowie 270 ¼ korcy wysiano, to iest co do przenicy, żyta, ięczmienia, owsa, grochu, prosa, siana, ziemniakow i innych uchylił, oraz na zaspokoienie od kapitału 199,871 zł. pol. gr. 22 W. Janowi de Ghensberg i Tekli z Grodzickich Karasom małżonkom nie mniey WW. Karolowi, Jozefie, Janowi i Romualdowi Psarskim w Krakowie pod L. 97 zamieszkałym od dnia 2go Września 1803 roku przysadzoney rocznie po 5 od 100 rachować się mianey prowizyi kontynuacyi exekucyi dozwolił, przeto (zostawiaiąc za podatki Skarbowe wszelki czynsz z młynow, karczm, browaru, piły i innych) co do produktow na pniu z dołaczona roczną pańszczyzną tak w Dziaduszycach iako i Słupowie z przyległościami nowy termin licytacyi na dzień 10ty Lipca r. b. o godzinie 9tey przed południem w Słupowie we dworze wyznacza się, w którym terminie i mieyscu WW. licytanci opatrzeni w wadium 1000 zł. pol. stawić się raczą, gdzie przed licytacyą o innych waronkach teyże dowiedzą się; chęć zadzierżawienia prowentow rocznych w Zbigałach maiący, iż też prowenta 11 Lipca r. b. naywięcey daiącemu zadzierżawione zostana, każdy chęć licytowania maiący, opatrzony w wadium 200 zł. pol. w terminie i mieyscu wspomnionym zgłosi się. Dan w Krakowie d. 20 Czerwca 1814.

Jan Kanty Kowalski, K. T. C. P. I. D. K.

W dniach 7 i 18 Lipca r. b. w Mieście Powiatowem w Szkalbmierzu w domu pod Nr. 75 i na placu obok domu tego, a dniu 9 t. m. Lipca r. b. w Mieście Proszowicach w Rynku na placu w Powiecie Hebdowskim, o godzinach zwyczaynych z rana i po południu, sprzedawane będą więcey daiącemu, i przybicie otrzymuiącemu effekta składaiące się, iako to: w Szkalbmierzu z meblow pokoiowych, bielizny stołowey, farfurek, filizanek, strzelby i innych, oraz koni, krow, trzody nierogatey, skor bydlęcych, tudzież trzech chartow Wołoskich. Zaś w Proszowicach zboża w ziarnie, krow, wozow i innych effektow; wszystko to za gotową zapłatę. Dan w Szkalbmierzu dnia 24 Czerwca 1814.

Jacenty Rawecki, Komor P. H. i Szkalb.

Dnia 16 Czerwca z piątku na sobotę podczas marszu na nocleg w miasteczku Szkalbmierzu w 37 Jegierskim Pułku u W. Kapitana Kałmakowa w nocy ukradziono złoty Zegarek bez koperty Maystra Brecheda ze złota dewiza w ogniwa okrągłe, i z trzema złotemi pieczęciami; na pierwszey wielkiey pieczęci na kamieniu wyrznięte są litery M. K. albo Maciey Kałmakow, a ostatnie dwie są małe. Wszystko kosztuie Włascicielą dwadzieścia pięć czerw. zł. złotem. Ktoby ten zegarek wysledził, a w Miasteczku Pinczowie w bataliionie 37go Jegierskiego Pułku właścicielowi oddał, w nagrodę cztery dukaty otrzyma.